

Dariusz Z. przemycał uchodźców do Austrii

18 maja 2016

46-letni Dariusz Z. był poszukiwany przez austriacki wymiar sprawiedliwości. Policjanci „łowcy cieni” z Centralnego Biura Śledczego Policji namierzyli go w Warszawie. Zajmował się przemytem ludzi.

„Zatrzymany przez nich mężczyzna został ujęty w chwili, kiedy nie spodziewając się zagrożenia, opuszczał jeden z bloków na Targówku w Warszawie. Był zaskoczony, nie stawiał oporu” – powiedziała rzeczniczka CBŚP Agnieszka Hamelusz. Dariusza Z. czeka teraz ekstradycja do Austrii.

Polak miał być poszukiwany przez funkcjonariuszy policji w Salzburgu, zajmujących się handlem ludźmi. Jest oskarżony o udział w akcji, w której na teren Austrii nielegalnie przerzucono co najmniej 10 Syryjczyków.

„Proceder był realizowany szlakiem wschodnim, poprzez między innymi Rosję, Słowację oraz Czechy. Docelowym etapem podróży Syryjczyków była Austria” – dodaje rzeczniczka.

Polscy policjanci dostali sygnał od austriackich, że Dariusz Z. może ukrywać się w Warszawie. CBŚP współpracowało w tej sprawie z austriackim ENFAST-em, czyli „siecią współdziałania zespołów poszukiwań”. Namierzyli go, kiedy wychodził z klatki schodowej na Targówku po prawej stronie Wisły. Został przewieziony do prokuratury, prawdopodobnie zostanie wobec niego wszczęta procedura ekstradycyjna.

Uchodźcy, których w zeszłym roku trafiło do krajów UE już ponad milion, często padają łupem handlarzy i przemytników, którzy, jak Dariusz Z., bogacą się na ludzkich dramatach. Polak za jednego uchodźcę inkasował około 700 euro. Teraz o jego dalszych losach zdecyduje sąd.

Autorstwo: WK

Źródło: Strajk.eu